

Sygn. akt III AUa 376/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Szczecinie

sprawy E. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 marca 2013 r. sygn. akt IV U 1563/12

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 376/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 27 listopada 2012 r. odmówił ubezpieczonemu E. B. prawa do emerytury wywodząc w uzasadnieniu decyzji, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony w odwołaniu od decyzji wniósł o jej zmianę i ustalenie, że przysługuje mu prawo do emerytury, zaprzeczając zarzutowi, że nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Podniósł, że w latach 1968-1991 wykonywał pracę w szczególnych warunkach u szeregu pracodawców, tj. najpierw jako monter instalacji sanitarnych, a później wykonując prace polegające na topieniu złota lub srebra, a następnie walcowaniu i lutowaniu elementów. Ubezpieczony dodatkowo nadmienił, że w zakresie tego ostatniego zatrudnienia za lata 1976-1991 po zlutowaniu jednego spawu element należało wytrawić w 30% roztworze kwasu siarkowego. Gotowy wyrób wkładał do

roztworu, z którego wytwarzały się opary i takie czynności wykonywane były przez cały dzień pracy. Obejmowały one topienie walcowanie, lutowanie, wytrawianie, odzłacanie, polerowanie.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony E. B. urodził się w dniu (...) r. (ma 62 lata). W okresie od 23 listopada 1968 r. do 24 czerwca 1969 r. pracował w Spółem Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w K. Oddział w Ś. na stanowisku montera instalacji sanitarnej (wpis w legitymacji ubezpieczeniowej). Ubezpieczony podał, że w tym zakładzie pracy miał wykonywać prace polegające na podłączaniu i wykonywaniu instalacji wodnej i kanalizacyjnej do piekarni, sklepów tj. rozprawdzał wodę po pomieszczeniach, podłączał umywalki i sedesy. Następnie w okresie od 24 października 1969 r. do 25 maja 1974 r. E. B. pracował w pełnym wymiarze pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w K. O. (...) w K. na stanowisku montera instalacji sanitarnej (świadcstwo pracy z dnia 20 maja 1974 r., wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej). Świadczył wówczas pracę na budowach (bloki mieszkalne) przy wykonywaniu instalacji wodnej i kanalizacyjnej, budowie linii gazowych, wykonywał przyłącza do instalacji centralnego ogrzewania. W następnym okresie od 28 maja 1974 r. do 20 marca 1975 r. ubezpieczony pracował jako monter instalacji sanitarnych w (...) Spółdzielni (...) w Ś. (wpis w legitymacji ubezpieczeniowej). Ubezpieczony podał, że w tym okresie układał ciągi wody i kanalizacji, wykonywał przyłącza wody i kanalizacji do zlewni mleka na wsiach. Kolejno w okresie od 7 kwietnia 1975 r. do 26 lipca 1976 r. ubezpieczony pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakładzie (...) w K. Oddział (...) w Ś. w charakterze montera instalacji sanitarnych (wpis w legitymacji ubezpieczeniowej). Podłączał wodę do obiektów GS i PGR oraz kółek rolniczych. Wykonywał roboty na terenach wiejskich, podłączając wodę pod chlewnie, obory, a uprzednio wykonując wykopy, kładąc rury. Następnie z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że począwszy od 26 lipca 1976 r. aż do 31 marca 1989 r. ubezpieczony pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w K., początkowo jako uczeń (przyuczał się do zawodu złotnika – wpis z dnia 26 lipca 1976 r. w legitymacji ubezpieczeniowej), a później jako złotnik. We wskazanym okresie pierwotnie pracował w (...) Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowo (...) S.A. Zakładzie (...) w Ś., który został przejęty przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu (...) w K.. W tymże zakładzie ubezpieczony zajmował się wykonywaniem biżuterii złotej i srebrnej. Topił złoto przy użyciu palnika na propan-butan, tygla i wlewki. Następnie wykonywał za pomocą ręcznych walcerek walcowanie i odlewanie różnych elementów. Potem składał wszystkie elementy i lutował przy użyciu palnika (tego samego co wcześniej tylko z inną końcówką). Przy jednym wyrobie wykonywało się tyle lutów ile wymagał tego fason wyrobu (rozpiętość lutów od 2 do 100). Po lutowaniu gorący przedmiot wkładał do 30% roztworu kwasu siarkowego. Od złotnika zależało czy wytrawiał wyrób po każdym lutowaniu czy po zakończeniu całego lutowania. Następnie wykonywał elektrolizę (odzłacanie), a na końcu polerowanie. Praca wykonywana była przy użyciu kwasów solnych i siarkowych.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wyrokiem z 30 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie ubezpieczonego wniesione od decyzji z 31 sierpnia 2012 r. odmawiającej E. B. przyznania emerytury, ponieważ ubezpieczony przyznał przed Sądem, że nie złożył wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. W dniu 5 listopada 2012 r. E. B. wystąpił z wnioskiem do organu rentowego o przyznanie emerytury. Ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił przed organem rentowym łącznie 29 lat 8 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 28 lat 4 miesiące i 11 okresów składkowych oraz rok 3 miesiące i 26 dni okresów nieskładkowych. Złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa i rozwiązał stosunek pracy z ostatnim pracodawcą. Decyzją z 27 listopada 2012 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu braku 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy odniósł powyższe ustalenia do treści przepisów z art. 24 ust. 1 oraz art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227

– tekst jednolity) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz. 43 ze zm.), w szczególności jego § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 i na tej podstawie zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji bezspornym w sprawie jest to, że ubezpieczony ukończył 60 lat, legitymuje się co najmniej 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa i rozwiązał stosunek pracy. Przedmiot sporu w niniejszej sprawie sprowadza się zatem do ustalenia czy ubezpieczony legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Na tą okoliczność ubezpieczony nie przedłożył jednak ani jednego świadectwa pracy, potwierdzającego, że w spornych okresach wykonywał prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. E. B. nie dysponował również dokumentacją pracowniczą w postaci świadectw pracy (oprócz jednego za okres od 24 października 1969 r. do 25 maja 1974 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w K. O. (...) w K.) czy też angaży, kart płacy itp. Ubezpieczony przedłożył jedynie legitymację ubezpieczeniową, z której wynikają daty określające czasookres trwania zatrudnienia oraz fakt, że w wskazanych okresach zatrudnienia wykonywał w dużej większości prace montera instalacji sanitarnych oraz według wpisu z dnia 26 lipca 1976 r., że był uczniem (przyuczał się do zawodu złotnika). Zdaniem Sądu pierwszej instancji wszystko to było niewystracające dla ustalenia, że ubezpieczony wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych, w rozumieniu cytowanych w uzasadnieniu przepisów. Ubezpieczony twierdził, że we wszystkich okresach spornych, kiedy wykonywał pracę montera instalacji sanitarnych wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 roku Nr 8 poz. 43 z zm.) w załączniku do tegoż rozporządzenia stanowiącego wykaz A w dziale V w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych w pkt 1 - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach, a w okresie kiedy wykonywał pracę złotnika to praca ta wypełniała znamiona pkt 44-46 działu III w hutnictwie i przemyśle metalowym tj. była przeróbką plastyczną metali polegającą na obsłudze pieców do podgrzewania i obróbki cieplnej (pkt 44), obsłudze agregatów do walcowania, tłoczenia i ciągnięcia wraz z urządzeniami pomocniczymi i wykańczającymi (pkt 45), obsłudze urządzeń do trawienia. Sąd Okręgowy ocenił, że wykonywanie pracy montera instalacji sanitarnej przez ubezpieczonego w okresach od 23 listopada 1968 r. do 24 czerwca 1969 r. w Spółem Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w K. Oddział w Ś.; od 24 października 1969 r. do 25 maja 1974 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w K. O. (...) w K.; od 28 maja 1974 r. do 20 marca 1975 r. w (...) Spółdzielni (...) w Ś.; od 7 kwietnia 1975 r. do 26 lipca 1976 r. w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakładzie (...) w K. Oddział (...) w Ś., było pracą polegającą na wykonywaniu robót wodnokanalizacyjnych albowiem była to praca sprowadzająca się do doprowadzania, podłączania i wykonywania instalacji wodnej i kanalizacyjnej do piekarni, sklepów, chlewni, obór, zlewni mleka, czy bloków mieszkalnych. Ubezpieczony przyznał, że praca ta polegała również na rozprowadzaniu wody po pomieszczeniach, podłączaniu umywalek i sedesów (drobnej armatury), czy wykonywaniu przyłącza do instalacji centralnego ogrzewania. Wskazane prace polegające na rozprowadzaniu wody po pomieszczeniach, podłączaniu drobnej armatury sanitarnej nie wypełniają jednak pojęcia wykonywania robót wodnokanalizacyjnych wymienionych rozporządzeniem w sektorze budownictwa, bowiem tam chodzi o prace wodnokanalizacyjne o ciężarze gatunkowym znacznie większym aniżeli prace wskazywane przez ubezpieczonego. Rozporządzenie wymienia prace w głębokich wykopach prowadzone w pełnym wymiarze czasu pracy, polegające na układaniu rur i dokonywaniu przyłączy w warunkach zewnętrznych przy obiektach budowlanych. Ustawodawcy nie chodzi zatem o wykonywanie drobnych przyłączy polegających również na pracy wewnątrz budynku i przyłączaniu armatury sanitarnej. Nawet jednak gdyby uznać prace wykonywane przez ubezpieczonego w latach 1968-1976 za prace w szczególnych warunkach, o których mowa w stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wykazie A w dziale V w pkt 1 - roboty wodnokanalizacyjne – to i tak jest to okres zbyt krótki do nabycia prawa do emerytury określonej w art. 184 ustawy emerytalnej. Ewidentnie bowiem w ocenie Sądu Okręgowego wykonywanie przez ubezpieczonego w okresie od 26 lipca 1976 r. do 31 marca 1989 r. pracy w charakterze złotnika nie mieści się w pojęciu przeróbki plastycznej metali jaką miał na myśli ustawodawca w pkt 44-46 działu III (sektor hutnictwa i przemysłu metalowego) wykazu A. Wykonywanie w ww. okresie czynności topnienia złota palnikiem, walcowania, lutowania, wytrawiania, odzłacania i polerowania wyrobów jubilerskich nie jest pojęciem tożsamym z obsługą pieców do podgrzewania i obróbki cieplej czy obsługą agregatów do walcowania czy też obsługą urządzeń do trawienia w wymienionym wcześniej sektorze

hutnictwa i przemysłu metalowego. Ustawodawcy chodziło o przemysł ciężki, wykonywanie pracy przy piecach, agregatach itp., nie natomiast o prace przy wykonywaniu wyrobów jubilerskich, które nie zostały uznane za prace w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony E. B. nie udowodnił w toku postępowania sądowego, że posiada okres pracy w szczególnych warunkach w rozmiarze co najmniej 15 lat. Brak zaś spełnienia jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia, bowiem jedynie łączne wypełnienie warunków określonych w art. 184 ustawy emerytalnej i w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może skutkować ustaleniem prawa do emerytury. Z tych motywów Sąd pierwszej instancji działając na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony podnosząc zarzuty naruszenia przepisów z pkt 1 działu V wykazu A, pkt 44-46 działu III wykazu A, pkt 12 działu XIV wykazu A i pkt 33 i 46 działu III wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze, poprzez uznanie że rodzaje prac określone w tych pozycjach nie obejmują swoim zakresem prac wykonywanych przez ubezpieczonego w latach 1968-1976 jako montera instalacji sanitarnej oraz pracy złotnika w latach 1976-1991, w sytuacji gdy charakter tych prac który Sąd opisał w uzasadnieniu wprost wskazuje na to, że były to prace w szczególnych warunkach. Ponadto apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że ubezpieczony do dnia 1 stycznia 1999 r. nie wykazał okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że praca taka była przez ubezpieczonego wykonywana przez ponad 15 lat, w tym w okresie od 1968 r. do 1991 r. jako monter instalacji sanitarnych, a następnie przy pracach związanych z przeróbką plastyczną metali, a także pracach związanych z obsługą wanien elektrolitycznych i urządzeń do trawienia.

Wskazując na powyższe ubezpieczony domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że ubezpieczonemu przysługuje prawo do emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest całkowicie bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP z 1998 nr 3, poz. 104 i z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98 (OSNAP z 1998 nr 24, poz. 776).

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo E. B. do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Stosownie do treści tego przepisu cytowanego przez Sąd Okręgowy, jedną z przesłanek koniecznych dla nabycia prawa do emerytury jest posiadanie na dzień 1 stycznia 1999 r. (wejścia w życie wymienionej wyżej ustawy) wymaganego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ustalanego na zasadach dotychczasowych, wynoszącego, co najmniej 15 lat. W rezultacie, co prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, zastosowanie znajdują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43). Zgodnie natomiast z treścią § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie zaś do unormowania zawartego w § 4 ust. 1 tego rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Z treści przywołanych przepisów wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 roku, III UK 92/11 - LEX nr 1215158).

Odnosząc się zatem wprost do zarzutów apelacji zaakcentować należy, że chodzi tu tylko o rodzaj pracy określony w § 4-15 rozporządzenia, zgodnie z przypisaniem jej do działu przemysłu umieszczonego w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Przyznając zatem rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. zasadniczą rolę w kwalifikowaniu prac w szczególnych warunkach należy podkreślić, że w świetle przepisów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do obniżonego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej prac nie jest przypadkowy, albowiem specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu i branż determinuje charakter świadczonych w nich prac oraz warunki, w jakich są wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie jest zatem możliwe dowolne i swobodne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10). Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 i I UK 24/09). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10).

W rozpoznawanym stanie faktycznym poza sporem pozostawała kwestia okresów zatrudnienia oraz zajmowanych stanowisk pracy, a mianowicie jako montera instalacji sanitarnych w okresie od 23 listopada 1968 r. do 26 czerwca 1969 r. w Spółem Wojewódzkiej Spółdzielni (...), od 24 października 1969 r. do 25 maja 1974 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w K. O. (...) w K., od 28 maja 1974 r. do 20 marca 1975 r. w (...) Spółdzielni (...) w Ś., od 7 kwietnia 1975 r. do 26 lipca 1976 r. w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakładzie (...) w K. Oddział (...) w Ś. oraz następnie jako uczeń i później jako złotnik (przy wyrobie biżuterii) w okresie od 26 lipca 1976 r. aż do 31 marca 1989 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w K.. We wskazanych wyżej przypadkach ubezpieczony nie zdołał jednak wykazać, aby praca przez niego wykonywana na stanowisku montera instalacji sanitarnych, ani też złotnika kwalifikowana była do pracy w szczególnych warunkach w kontekście obowiązujących w tym zakresie podstaw prawnych.

Odnosząc się do okresu zatrudnienia na stanowisku montera instalacji sanitarnych, analizowanego przez pryzmat wykazu A stanowisk pracy w warunkach szczególnych, w pierwszej kolejności odnotować należy, że praca obejmująca roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach zawarta została pod pozycją 1 działu V tego wykazu dotyczącego budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Innymi słowy możliwość pożądaną przez ubezpieczonego kwalifikacji zajmowanych przez niego stanowisk w pierwszej kolejności wymagałaby ustalenia, że pracodawca, u którego ubezpieczony wykonywał prace montera instalacji sanitarnych należał do branży budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, a po drugie że w tym zakresie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wodnokanalizacyjne oraz przy budowie rurociągów w głębokich wykopach. Wbrew stanowisku apelującego ustalenie to nie wynika z przedłożonej przez niego dokumentacji w postaci świadectw pracy, a w szczególności zaś E. B. nie dysponuje świadectwem pracy w warunkach szczególnych, a i nie potwierdzają tego w sposób pełny i pewny zeznania świadków i co istotne nawet treść zeznań samego ubezpieczonego. Nie można tracić z pola widzenia, że zeznając przed Sądem pierwszej instancji E. B. stanowczo wskazał, że w (...) Wojewódzkiej Spółdzielni (...) w K. pracował przy wykonywaniu prac polegających na zmianach przyłączy kanalizacji do piekarni, sklepów, rozprowadzał wodę po pomieszczeniach, podłączał armaturę wewnątrz budynków. Już niezależnie od tego,

że wskazywany przez ubezpieczonego zakres obowiązków w tym okresie nie potwierdza aby prace te wykonywał w głębokich wykopach, to zaznaczenia wymaga, że wskazany pracodawca z pewnością nie należał do branży budownictwa. Później zaś w (...) Przedsiębiorstwie (...), zgodnie z zeznaniami ubezpieczonego pracował na budowach przy wykonywaniu przyłącza wody, kanalizacji, wody deszczowej, ale też jak podał wykonywał przyłącza do instalacji centralnego ogrzewania doprowadzanego do budynków. Z zeznań tych nie wynika zatem jednoznacznie, a i brak jest potwierdzenia w innym materiale dowodowym, aby w czasie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach. Także kolejny okres zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...) już z racji branży, do której przynależał pracodawca ubezpieczonego wyklucza możliwość uwzględnienia w stażu pracy w warunkach szczególnych. Odnośnie natomiast okresu zatrudnienia w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakładzie (...) w K. Oddział (...) w Ś., Sąd Apelacyjny zauważa, że poza wykonywaniem wykopów i kładzeniem rur, jak to wynika z zeznań ubezpieczonego dokonywał również podłączeń wody pod chlewnie, obory i inne obiekty GS i PGR. Wersji požądanej przez apelującego nie wykazują w sposób pewny także zeznania zawnioskowanego przez niego świadka R. L., który jak podał nigdy nie pracował bezpośrednio z ubezpieczonym, a jedynie w okresie gdy na początku swego zatrudnienia był uczniem (1969-1970) widywał jak ubezpieczony pracował jako monter instalacji sanitarnych wykonując przyłącza instalacji sanitarnych do budynków mieszkalnych. Świadek ten nie mógł zatem prezencyjnie wyjaśnić na czym polegała praca ubezpieczonego, w tym nie wskazał konkretnie żadnych poszczególnych czynności, a w szczególności nie potwierdził, aby ubezpieczony pracował w głębokich wykopach.

W obliczu powyższego zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia skarżącego, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace polegające na dokonywaniu wykopów i montażu rur w głębokich wykopach pozostają w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy i w swej istocie stanowią próbę dopasowania stanu faktycznego do wymogów prawa. Samo już wykonywanie wykopów trudno wyobrazić sobie bez konieczności obsługi ciężkiego sprzętu, zaś na to w ogóle nie wskazywał ubezpieczony. W tym też miejscu Sąd Odwoławczy akcentuje, że w razie braków pewnej dokumentacji pracowniczej – w szczególności niebudzącego wątpliwości świadectwa pracy w warunkach szczególnych, to na ubezpieczonym spoczywa ciężar wykazania innymi środkami dowodowymi, że w spornym czasie faktycznie wykonywał czynności pracownicze, kwalifikujące stanowisko pracy jako jedno z wymienionych w wykazie do rozporządzenia, a nadto, że praca wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu. Ponieważ poza nazwą stanowiska pracy określoną w zwykłym świadectwie pracy oraz legitymacji ubezpieczeniowej i wyraźnie odnoszącą się jedynie do stanowiska monter instalacji sanitarnych (a więc nie pracownika robót melioracyjnych, czy też kopacza), ubezpieczony nie przedłożył żadnego materiału dowodowego wskazującego na to, aby praca ta wykonywana była przez niego w warunkach szczególnych, tj. w głębokich wykopach, to obecnie trafny jest wniosek, że ten okres nie może zostać uwzględniony w stażu pracy w warunkach szczególnych, dla potrzeb nabycia prawa do emerytury.

Słusznie ocenił Sąd Okręgowy, że pracą w szczególnych warunkach nie była także praca wykonywana przez E. B. początkowo jako ucznia, a następnie jako złotnika przy wyrobie biżuterii. Choć bowiem poza sporem jest ustalenie, że w okresie od 26 lipca 1976 r. do 31 marca 1989 r. ubezpieczony zajmował się wyrobem biżuterii ze złota i srebra, a w związku z tym wykonywał czynności związane z topieniem złota przy użyciu palnika na propan-butan, tygla i wlewki, a następnie wykonywał za pomocą ręcznych walcarek walcowanie i odlewanie różnych elementów, które później ponownie lutował za pomocą wskazanego wyżej palnika, aby na końcu wkładać wyrób do roztworu kwasu siarkowego, to należy zwrócić uwagę na to, że stanowisko to nie zostało zawarte w wykazach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Wskazywany przez ubezpieczonego dział III wykazu A, a także (poprzez odesłanie) wykazu XIV odnosi się bowiem do stanowisk zajmowanych w sektorze hutnictwa i przemysłu metalowego, podczas gdy ubezpieczony w analizowanym tu okresie pracę złotnika wykonywał w Przedsiębiorstwie Handlu (...), a więc w zupełnie odmiennej branży w systematyce określonej przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Co istotne również za ten okres ubezpieczony nie otrzymał świadectwa pracy w warunkach szczególnych, zaś ze względu na wskazaną odmienną branżę pracodawcy trafnej konstatacji Sądu Okręgowego nie mogły podważyć zeznania świadka E. L.. Za Sądem pierwszej instancji podkreślić należy, że wykonywanie w ww. okresie czynności topnienia złota palnikiem, walcowania, lutowania, wytrawiania, odzłacania i polerowania wyrobów jubilerskich nie jest pojęciem

tożsamym z obsługą pieców do podgrzewania i obróbki ciepłej czy obsługą agregatów do walcowania czy też obsługą urządzeń do trawienia w wymienionym wcześniej sektorze hutnictwa i przemysłu metalowego. Ustawodawcy chodziło bowiem o przemysł ciężki, wykonywanie pracy przy piecach, agregatach itp., nie natomiast o prace przy wykonywaniu wyrobów jubilerskich, które nie zostały uznane za prace w warunkach szczególnych. Trudno bowiem utożsamiać prace złotnika przy wyrobie biżuterii, nawet gdy wykonywana jest w małym pomieszczeniu, z pracą w przemyśle hutnictwa i przemysłu metalowego, wykonywaną nierzadko na dużych halach produkcyjnych przy udziale znacznej ilości szkodliwych substancji oraz wielu urządzeń, w tym przy masowej produkcji.

Skoro zatem praca wykonywana przez ubezpieczonego w charakterze złotnika nie jest wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia to ustalenia w tym zakresie nie może zmienić sama tylko okoliczność, że przy wykonywanej pracy ubezpieczony miał kontakt z substancjami szkodliwymi dla zdrowia. Wskazać należy, iż sama uciążliwość wykonywanej pracy, na którą powołuje się ubezpieczony nie oznacza, że wykonywana praca była pracą w szczególnych warunkach we wskazanym wyżej rozumieniu. Praca taka musi być bowiem wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 4 ze zm.) oraz musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, a Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638; 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419; 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, lex nr 494129). Oznacza to, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. (III UK 92/11 LEX nr 1215158).

Z tych wszystkich względów pewny pozostaje wniosek, że ubezpieczony nie spełnił wymaganych ustawą przesłanek warunkujących nabycie prawa do wcześniejszej emerytury, tj. nie wykazał wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu z art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonego oddalił.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka